

Adam Świeżyński

Przestrzenne modele samotności

Studia Philosophiae Christianae 43/1, 195-207

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADAM ŚWIEŻYŃSKI

Instytut Filozofii UKSW, Warszawa

PRZESTRZENNE MODELE SAMOTNOŚCI

WSTĘP

Koncepcja przestrzeni interesująca fizyka czy matematyka odbiega od rzeczywistości przestrzeni doświadczanej przez człowieka w jego codziennym życiu. Jako pojęcie przyrodnicze jest ona pewną charakterystyką liczbową układu materialnego względem układu odniesienia. W fizyce przestrzeń jest określana jako właściwość Wszechświata¹ związana z jego rozciąganiem się w trzech wzajemnie prostopadłych kierunkach². Jako pojęcie matematyczne przestrzeń jest swoistym tworem zdefiniowanym przez pewniki (aksjomaty) danej geometrii³. Przestrzeń ludzka natomiast pozostaje zawsze konkretna i, choć różna od człowieka, jest kształtowana jego obecnością.

Przestrzeń, mimo że wydaje się bardziej abstrakcyjna niż konkretne ciała tkwiące w niej, nie jest w sensie poznawczym od nich odmienna. Ponadto, nie jest tak, że może istnieć tylko jedna przestrzeń fizyczna i tylko ta możliwość się realizuje. Możliwych przestrzeni jest wiele i z upływem czasu jedne przestrzenie przechodzą w inne, a jeszcze wiele rozmaitych przestrzeni istnieje w postaci potencjalnych możliwości. Należy także pamiętać, że, zgodnie ze Szczególną Teorią Względności, dwa ciała, które poruszają się względem siebie jako ciała odniesienia, generują różne przestrzenie. Wynika to z faktu, iż relacje przestrzenne między zdarzeniami rozpatrywanymi w dwu poruszających się względem siebie ukła-

¹ Pod pojęciem Wszechświata należy rozumieć rzeczywistość fizyczną będącą rezultatem tzw. „Wielkiego Wybuchu” i podlegającą – przynajmniej w przybliżeniu – obecnie znanym i obowiązującym prawom fizycznym.

² Zob. L. M. Sokołowski, *O ewolucji pojęcia przestrzeni fizycznej: od Eudokosa do Lindego*, w: *Przestrzeń w nauce współczesnej*, red. S. Symotiuk, G. Nowak, Lublin 1999, 9-34.

³ Ideałem nauki jest, aby wszystkie twierdzenia naukowej mogły zostać udowodnione. Każdy dowód opiera się na uprzednio już udowodnionych twierdzeniach. W dowodzeniu jednak nie można cofać się w nieskończoność. Należy więc na początku przyjąć pewne zdania bez dowodu. Nazywa się je założeniami, aksjomatami lub postulatami. W przypadku geometrii postulaty mają charakter bardziej „konstrukcyjny” i geometryczny. Natomiast aksjomaty są aktualne także poza geometrią.

dach odniesienia są odmienne⁴. Dodatkowo, najbardziej fundamentalne z oddziaływań fizycznych – grawitacja – powoduje, że przestrzeń nie jest sztywną areną lub sceną, na której rozgrywają się procesy fizyczne, lecz jest ich aktywnym uczestnikiem: jest przez nie kształtowana i jednocześnie sama je kształtuje⁵. W ujęciu filozoficznym przestrzeń można więc rozumieć jako atrybut rzeczywistości realnie istniejącej. Jest ona bytem umysłowym mającym swoją podstawę w świecie bytów rzeczywistych i rozpoznawanym na podstawie relacji faktycznie zachodzących między nimi.

Podobnie jak nie ma jednej przestrzeni dla wszystkich obserwatorów, tak nie istnieje jedno rozumienie ludzkiej samotności. W związku z tym trudno jest również podać jednoznaczną ocenę wartości samotności. Można bowiem być samotnym z konieczności narzuconej z zewnątrz, wskutek obojętności i dystansu wytworzonego przez otoczenie. Można również uciekać w samotność, upatrując w niej sposobu oderwania się od rozlicznych zajęć, kontaktów i zgiełku codzienności. Wreszcie, można świadomie wybrać samotność, traktując ją jako specyficzny, trwały sposób życia umożliwiający osobisty rozwój i doskonalenie. Każdy z wymienionych „rodzajów” samotności daje się scharakteryzować przez przyporządkowanie mu pewnej, symbolicznie ujętej, struktury przestrzennej, w jakiej jest on realizowany. W ten sposób można zbudować „przestrzenne modele samotności”, których podstawowe cechy zostają wyznaczone odpowiednio przez przestrzeń miasta, góry oraz pustyni. Przestrzeń wyznaczona przez relacje zachodzące między elementami struktury miasta, góry i pustyni określa typ samotności, jaki staje się udziałem osoby wchodzącej i przebywającej w każdym z wymienionych obszarów. W konsekwencji, różne przestrzenie generują różne rodzaje samotności, które charakteryzują się właściwymi sobie cechami i wartościami.

Względność przestrzeni postulowana przez współczesną fizykę, uwarunkowana miejscem położenia obserwatora, wydaje się więc współgrać ze względnością samotności, albowiem nie sposób roz-

⁴ Zob. B. Russel, *ABC teorii względności*, tłum. z ang. Z. Markiewicz, Warszawa 2000, 63-75.

⁵ Zgodnie z einsteinowską geometryczną interpretacją grawitacji sama struktura czasoprzestrzeni jest produktem grawitacji. Zob. R. P. Feynman, *Sześć trudniejszych kawałków. Teoria względności Einsteina, symetria, czasoprzestrzeń*, tłum. z ang. zb., Warszawa 1999, 182-192.

patrywać samotności w oderwaniu od przeżywającej ją jednostki ludzkiej oraz relacji, za pomocą których poszczególne człowiek wchodzi w kontakt z innymi osobami.

1. GEOMETRIA PRZESTRZENI A RZECZYWISTOŚĆ

Do wieku XIX istniała tylko jedna geometria, za pomocą której opisywano fizyczną przestrzeń Wszechświata – geometria euklidesowa. Sądzono więc, że może istnieć tylko jeden rodzaj przestrzeni. W pierwszej połowie XIX wieku J. Bolyai i N. Łobaczewski wykazali, że mogą istnieć przestrzenie odmienne od euklidesowej – przestrzenie hiperboliczne⁶. Oprócz nich wprowadzono także przestrzenie eliptyczne (sferyczne) zaproponowane przez B. Reimanna⁷. Na skutek pojawienia się wielości przestrzeni budowanych na podstawie odmiennych założeń geometrycznych powstał problem rozstrzygnięcia, która z nich opisuje rzeczywisty świat.

Zdaniem A. Einsteina, geometria nie zajmuje się stosunkiem swoich pojęć do doświadczalnej rzeczywistości, lecz jedynie logicznymi relacjami, jakie zachodzą pomiędzy tymi pojęciami⁸. Pojęcia „prawdziwy” (w znaczeniu: „zgodny z rzeczywistością”) nie stosuje się do twierdzeń geometrii. Skoro jednak geometria charakteryzuje się niezależnością od wszelkiego doświadczenia, co sprawia, że mimo tej niezależności umożliwia ona precyzyjny i ścisły opis rzeczywistych przedmiotów? A. Einstein wyjaśnia, że geometrię można odpowiednio „uzupełnić” i tak uzupełnioną geometrię traktować już jako gałąź fizyki⁹. Taką fizyczną interpretację geometrii uznać

⁶ Zob. J. Baryszew, P. Teerikorpi, *Wszechświat. Poszukiwanie kosmicznego ładu*, tłum. z ang. K. Włodarczyk, Kraków 2005, 117-119.

⁷ Dalsze uogólnienie geometrii dokonane przez B. Reimanna polegało na przejściu od dwóch wymiarów (płaszczyzna) względnie trzech (zwykła przestrzeń 3-wymiarowa), do dowolnej liczby wymiarów (przestrzeń n -wymiarowa). Powyższe uogólnienie geometrii jest związane z pojęciem krzywizny przestrzeni, która może osiągać różną wartość. Przestrzeń może być bardziej lub mniej „wklęsła”, bardziej lub mniej „wypukła”. Natomiast tzw. przestrzeń „płaska” jest przypadkiem granicznym, oddzielającym od siebie przestrzeń sferyczną „bardzo mało wypukłą” od przestrzeni hiperbolicznej „bardzo mało wklęsłej”.

⁸ Zob. M. Heller, *Materia – geometria*, w: M. Heller, M. Lubański, Sz. W. Ślaga, *Zagadnienia filozoficzne współczesnej nauki*, Warszawa 1997⁴, 177.

⁹ „Uzupełnienie” geometrii dokonuje się w sposób następujący. Istnieje pewna teoria fizyczna T . Na gruncie tej teorii pewne wielkości są względne (tzn. zależą od układu odniesienia), inne zaś wielkości są absolutne (tzn. nie zależą od wyboru układu odniesienia). Wielkości absolutne utożsamia się z niezmiennikami jakiejś geometrii G . Wiel-

można za jej fizyczny model. Dopiero po dokonaniu wspomnianego zabiegu można prawomocnie pytać o „prawdziwość” tak zinterpretowanej geometrii, tzn. czy pewne zdania sprawdzają się w zastosowaniu do tych realnych przedmiotów, którym zostały przyporządkowane pojęcia geometryczne¹⁰. W ten sposób „zinterpretowaną geometrię”, o której prawdziwość daje się już sensownie pytać, można nazwać fizycznym modelem przestrzeni geometrycznej, czyli modelem przestrzeni.

Obecnie nie wiemy, jaki fizyczny model przestrzeni realizuje się w rzeczywistości, w której żyjemy. O słuszności bądź niesłuszności jakiejś teorii fizycznej, którą można modelować za pomocą określonej geometrii, zadecyduje jedynie doświadczenie. Zatem, wybór geometrii nadającej się do opisu fizycznej przestrzeni zależy od doświadczenia¹¹. Wydaje się, że w rozstrzygnięciu kwestii dotyczącej znaczenia różnych odmian ludzkiej samotności decydujący głos także należy przyznać ludzkiemu doświadczeniu, które zweryfikuje ich wartość. Najpierw jednak należy określić, jakie relacje wyznaczają dany model przestrzeni samotności, a następnie wskazać postulaty (aksjomaty), które decydują o różnym charakterze samotności wyznaczonej przez jej poszczególne geometryczne modele przestrzeni.

2. „MIASTO” – POSTULAT NEGACJI SAMOTNOŚCI

Znajdując się w centrum nowoczesnego miasta, przykładowo dowolnej europejskiej metropolii, trudno w pierwszym momencie poczuć się samotnym. Wielość poruszających się osób i pojazdów, mnogość zmieniających się dźwięków i obrazów wytwarza wrażenie

kości względne utożsamia się z wielkościami zmieniającymi się przy przekształceniach stanowiących grupę dla geometrii G . Natomiast proces fizyczny opisywany w teorii T zostaje utożsamiony z samym przekształceniem należącym do grupy przekształceń danej geometrii G . Na podstawie powyższych zabiegów określoną teorię fizyczną T można uznać za fizyczny model geometrii G . Zob. Tamże, 178.

¹⁰ „W matematyce można rozważać różne rodzaje możliwych geometrii. W fizyce trzeba poprzez badania empiryczne wykryć, który z tych rodzajów stosuje się do rzeczywistego świata”. B. K. Ridley, *Czas, przestrzeń, rzeczy*, tłum. z ang. Z. Majewski, Warszawa 1998, 80-81.

¹¹ Podobny pogląd wyraził już w 1817r. niemiecki matematyk J. Gauss: „Perhaps in another world we may gain other insight into the nature of space which at present are unattainable to us. Until then we must consider geometry of equal rank not with arithmetic, which is purely logical, but with mechanics, which is empirical”. Cyt. za: E. R. Harrison, *Cosmology. The Science of the Universe*, Cambridge 1981, 157.

pozostawania w wielorakich relacjach z ludźmi oraz innymi elementami miejskiej rzeczywistości. Przekonanie to wzmacnia jeszcze nieustanny ruch, przemieszczanie się poszczególnych obiektów, ich zbliżanie się i oddalanie. Z pewnością więc nie sposób mówić o przestrzeni miasta jako przestrzeni pustej, pozbawionej fizycznych elementów, podobnie jak trudno obecnie utrzymać Newtonskie pojęcie absolutnej przestrzeni. Paradoksalnie jednak właśnie ów ogrom zdarzeń i fizycznych relacji tworzących miejską przestrzeń staje się niejednokrotnie źródłem głębokiego poczucia samotności jednostki ludzkiej. Mimo przestrzennej bliskości innych osób, mimo możliwości nawiązywania wielostronnych kontaktów wzrokowych i werbalnych przestrzeń miasta wytwarza pustkę, którą boleśnie odczuwa wielu spośród jego mieszkańców. Samotność mieszkańców dużych miast nie jest samotnością natury fizycznej, lecz psychiczno-duchowej. Inaczej mówiąc, chodzi tu o samotność wertykalną, dotyczącą głębi ludzkiej natury, nie zaś samotność horyzontalną, obejmującą jedynie „powierzchnię” egzystencji człowieka. Styl życia miejskiego, charakteryzujący się dużą zmiennością i dynamizmem zachodzących zmian powoduje, że relacje wytwarzane w kontaktach z innymi są często nietrwale, powierzchowne i nie umożliwiają zaangażowania w nie całej osoby z jej sferą psychiczną czy duchową. W konsekwencji, człowiek uwikłany w miejski gwar i pośpiech, nie ma także sposobności, aby побыć sam na sam ze sobą. Kolejne wyzwania, przed którymi stoi w absorbującej go pracy zawodowej czy życiu rodzinnym, pozbawiają go możliwości spokojnego i dogłębnego analizowania aktualnych stanów wewnętrznych, uświadomienia sobie własnych emocji i pragnień oraz prawidłowej oceny dotychczasowego działania.

Przestrzeń miasta, z uwagi na charakter panujących w niej relacji, narzuca osobie ludzkiej tym większe poczucie wewnętrznej samotności, im bardziej człowiek stara się je zagłuszyć, realizując kolejne zadania i poszukując nowych kontaktów z innymi. Ostatecznie, źródłem samotności w przestrzeni miasta jest nadmiar relacji, który znacząco utrudnia przełamanie ich wymiaru horyzontalnego na rzecz wymiaru wertykalnego. Ilość nawiązanych relacji nie przekłada się bowiem na ich jakość. Powierzchniowość podniesiona do dowolnej potęgi pozostaje nadal powierzchownością. W dodatku za każdym razem jest ona odczuwana coraz dotkliwiej. Każda kolejna próba przewyciężenia w ten sposób samot-

ności dotyczącej ludzkiego wnętrza staje się przyczyną odczuwania jej w sposób jeszcze bardziej bolesny. Ponieważ samotność sprawia ból, jest ona postrzegana jako zdecydowanie negatywny element ludzkiej egzystencji.

Naczelny aksjomat leżący u podstaw przestrzennego modelu samotności symbolicznie ukazanego w obrazie przestrzeni miasta brzmi więc następująco: samotność nigdy nie jest czymś pozytywnym dla człowieka; a skoro tak, to należy ją odrzucić, jako stan nienaturalny i szkodliwy dla kondycji ludzkiej. Stanowisko to wynika z faktu zawężenia pojęcia samotności i sprowadzenia jej jedynie do samotności horyzontalnej. Na skutek wspomnianego zawężenia rozumienia samotności pojawiają się ambiwalentne reakcje i odczucia. Z jednej strony nikt nie chce być sam, a z drugiej – nieustanna fizyczna jedynie obecność kogoś lub czegoś okazuje się nie w pełni adekwatna do potrzeb ludzkiej natury, które domagają się zaspokojenia.

Przestrzeń miasta, wyznaczona przez ukazane powyżej relacje, jest przestrzenią zamkniętą, podobnie jak przestrzeń wyznaczona przez geometrię sferyczną¹². Modelem kosmologicznym opisywanym za pomocą takiej przestrzeni jest m.in. tzw. model wszechświata cyklicznego (oscylującego). W modelu tym wszechświat początkowo podlega ekspansji przestrzennej, po czym, osiągnąwszy punkt kulminacyjny tejże ekspansji, zaczyna się kurczyć i powraca do stanu początkowego, od którego może się rozpocząć kolejna faza rozszerzania się kosmosu. Rozwijający się w ten sposób wszechświat ulega więc po pewnym czasie degeneracji i stopniowemu samozniszczeniu, by odrodzić się w nowej postaci i ponownie ulec zagładzie¹³.

Można dopatrzeć się pewnej analogii między modelem wszechświata opisywanym przez geometrię sferyczną, wyznaczającym zamkniętą przestrzeń swego istnienia, a modelem egzystencji człowieka, który funkcjonuje w przestrzeni miasta. W obu modelach

¹² Jednym z aksjomatów (postulatów) geometrii sferycznej jest twierdzenie, iż przez punkt leżący poza prostą AB nie można przeprowadzić ani jednej prostej równoległej do prostej AB. Inaczej mówiąc: wszystkie proste przeprowadzone przez jakikolwiek punkt leżący poza prostą AB będą musiały się z nią przeciąć. Występuje tu analogia do nieustannie „przecinających się” relacji, które zachodzą między elementami struktury miasta.

¹³ Zob. M. Szcześniak, *Kosmologiczne koncepcje wielości światów*, w: *Kosmologie światów możliwych*, red. J. Jaskóła, A. Olejarczyk, Wrocław 2002, 227-238.

przestrzeń jest zamknięta i tym samym uniemożliwia odkrycie istoty samotności, gdyż nie pozwala na jej pełne objawienie się. Brak samotności horyzontalnej (fizycznej), która zostaje zanegowana, nie sprzyja uświadomieniu sobie samotności wertykalnej. W obu przypadkach pojawia się również element autodestrukcji spowodowanej nie tyle przez samotność, ile raczej przez dążenie do jej absolutnej negacji¹⁴, albowiem strach przed tym, aby nie pozostać samotnym staje się czynnikiem demonizującym samotność.

3. „GÓRA” – POSTULAT AFIRMACJI SAMOTNOŚCI

Mieszkaniec zatłoczonej i ruchliwej aglomeracji nie usatysfakcjonowany wielkomiejskim stylem życia chętnie wykorzystuje każdą nadarzącą się okazję, aby choć na moment wyrwać się spod jej dominującego wpływu¹⁵. Spędzenie kilku dni z dala od miejsca pracy, domu rodzinnego i ludzi, których twarze ogląda się niemal codziennie, stwarza szansę, aby w końcu побыć samemu lub jedynie w wąskim gronie najbliższych. A zatem, pojawia się nowa „odmiana” samotności polegająca na chwilowym zapomnieniu o osobach, miejscach, wydarzeniach i obowiązkach stanowiących elementy składowe normalnego życia, dzięki pozbawieniu się kontaktu z nimi. Dążenie to można zobrazować na przykładzie wędrowki turysty wspinającego się na szczyt góry. Zostawia on „w dole” cały swój świat i, zabierając jedynie niezbędny ekwipunek, stara się znaleźć „na górze”, gdzie w poczuciu oddalenia i wolności może zachwycać się krajobrazem. W tego rodzaju samotności mamy do czynienia z przełamaniem horyzontalności relacji na rzecz ich wertykalności. Człowiek, zdobywając szczyt góry, wydobywa się z płaskiej rzeczywistości swoich kontaktów z innymi ludźmi i może na wszystko popatrzeć z innej, szerszej perspektywy. Dzięki temu jest w stanie dostrzec nie zauważone dotąd istotne szczegóły oraz wytworzyć w sobie całościowy obraz zdarzeń i towarzyszących im przeżyć. Będąc na górze, człowiek spotyka się w końcu sam ze sobą i odkrywa war-

¹⁴ W modelu kosmologicznym odpowiednikiem dążenia do zanegowania samotności jest ponowne zbliżanie się do siebie galaktyk i gromad galaktyk w czasie fazy kurczenia się wszechświata.

¹⁵ Modne stało się obecnie posiadanie domku letniskowego poza miastem a także wykorzystywanie dni wolnych od pracy (np. tzw. „długich weekendów”) na rozmaite wyjazdy w góry, do lasu, nad jezioro lub nad morze, gdzie można na chwilę „oderwać się” od natłoku codziennych zajęć.

tość tak rozumianej samotności. Dopiero teraz fragmenty jego życiowej drogi układają się w pewną całość, która nabiera sensu i pozwala zapytać o ewentualne istnienie celu ludzkiej egzystencji. Przestrzeń góry ogranicza zatem w sposób zdecydowany wielość relacji, w które można wejść. Jednak rekompensatą za ich utratę staje się odzyskanie wewnętrznej relacji z samym sobą i w konsekwencji pogłębione spojrzenie na otaczającą człowieka rzeczywistość. Góra to symbol przestrzeni znacznie zawężonej, ale otwartej.

W modelach kosmologicznych do opisu przestrzeni Wszechświata „otwartego” stosuje się geometrię hiperboliczną¹⁶. Umożliwia ona zaproponowanie modelu Wszechświata rozszerzającego się w nieskończoność z coraz większą prędkością. W modelu tym przestrzeń staje się coraz bardziej pusta z uwagi na wzrastające odległości między elementami Wszechświata. Analogicznie, w przestrzennym modelu samotności, brak kontaktu fizycznego z otoczeniem może przynosić pozytywne skutki i być tolerowany jedynie przez pewien czas. Jeśli natomiast trwanie stanu samotności fizycznej nadmiernie przedłuża się, przynosi to negatywne konsekwencje w postaci poczucia pustki, która z kolei prowadzi do autodestrukcji. Ponadto, samotność nie może być „dawkowana” zbyt gwałtownie, gdyż jej zaakceptowanie wymaga ze strony człowieka odpowiedniego dostosowania się do nowych „okoliczności”. A zatem, góra jako przestrzenny model samotności nie może być miejscem stałego pobytu czy zamieszkania. Na szczyt wchodzi się jedynie po to, aby przez kilka chwil cieszyć się roztaczającym się przed ludzkimi oczami widokiem, na moment odpocząć i ... ponownie zejść w dolinę. Ponadto, wchodzenie na szczyt musi odbywać się w odpowiednim tempie tak, aby nie spowodowało niebezpieczeństwa wystąpienia choroby wysokościowej.

Przestrzeń góry wytwarza więc poczucie samotności rozumianej w sensie pozytywnym, gdyż pomaga ona w odkryciu głębi ludzkiej egzystencji. Jest to jednak samotność uciekiniera, który prędzej czy później i tak zostanie schwytyany. Nie ma on możliwości zamieszkania w takiej przestrzeni samotności, bo oferuje mu ona jedynie chwilowe schronienie. Tym dotkliwiej odczuwa więc konieczność

¹⁶ Podstawowym aksjomatem geometrii hiperbolicznej jest twierdzenie, iż przez punkt leżący poza prostą AB można przeprowadzić nieskończenie wiele prostych równoległych do niej.

zejścia „w dół” i powrotu do wielości relacji i kontaktów, które nie spełniają jego najgłębszych oczekiwań. Po powrocie w dolinę pozostaje mu jedynie nadzieja na zdobycie kiedyś w przyszłości kolejnego szczytu i ponowne doświadczenie samotności, która wzmacnia, a nie obciąża jego ludzką egzystencję¹⁷.

Aksjomatem tak rozumianego przestrzennego modelu samotności jest jej afirmacja. Samotność przedstawiona jest w tym modelu przestrzennym jako coś zdecydowanie pozytywnego, choć dostępnego tylko od czasu do czasu. Być może właśnie z powodu jedynie „chwilowej” dostępności tak postrzegana samotność wydaje się szczególnie atrakcyjna dla człowieka, który na co dzień jest jej pozbawiony.

4. „PUSTYNIA” – POSTULAT OBIEKTYWIZACJI SAMOTNOŚCI

Samotność „na chwilę”, nawet jeśli jest budująca, nie stanowi czynnika trwale porządkującego ludzką egzystencję. Ideałem byłaby sytuacja, w której człowiek dzięki względnej samotności fizycznej mógłby pozostawać w nieprzerwanej łączności z samym sobą, a w konsekwencji także z innymi, ale przede wszystkim na poziomie więzi psychicznych i duchowych. Chodziłoby więc w tym wypadku o trwałe powiązanie horyzontalnych i wertykalnych wymiarów przestrzeni ludzkiej samotności.

Symbolicznym obrazem takiego połączenia jest przestrzeń wyznaczona przez wymiary pustyni¹⁸. Pustynia to w pierwszym rzędzie miejsce samotności fizycznej. Nie jest to jednak samotność absolutna. Pustynia nie jest w gruncie rzeczy przestrzenią pustą. Wprowadzie ilość relacji, jakie można zawiązać w przestrzeni pustyni, ze względu na jej charakter, jest znacznie ograniczona, ale nie

¹⁷ „I znów muszę wyruszyć w góry. W samotność pomiędzy niebem a ziemią. Zjednoczyć się z gwiazdami i wiatrem. A wszystko, czego pragnę, to szczyt przede mną, związanie liną z Drugim i czekanie w dłoni. Będą prowadzić nas gwiazdy, kierować się będziemy zapachem wiatru. Będziemy się wspinać aż do świtu, w którym w blasku słońca ujrzemy «niebo nowe i ziemię nową». I nowe góry”. R. E. Rogowski, *Mistyka gór*, Wrocław 1996, 315.

¹⁸ W przestrzennym modelu samotności przedstawionym w metaforze pustyni chodzi o miejsce położone z dala od ludzkich siedzib, ale nadające się do zamieszkania. Przykładem pustyni, na której można zamieszkać jest obszar górnego Egiptu, Półwyspu Synajskiego, Palestyny. Tam miał swój początek wczesnochrześcijański ruch anachoretyczny i cenobityczny. Zob. M. Schneider, *Ze źródeł pustyni. Znaczenie Ojców Pustyni dla współczesnej duchowości*, tłum. z niem. E. Krukowska, Kraków 1994.

jest równa zeru. Jednak pewien stopień samotności fizycznej (horyzontalnej) jest jedynie nieodzownym warunkiem dla wyeliminowania z przestrzeni pustyni samotności wertykalnej. Dopiero to ostatnie stanowi o prawdziwym obliczu pustyni jako przestrzennym modelem samotności.

Mieszkaniec pustyni to ktoś, kto świadomie zdecydował się na wkroczenie w przestrzeń jej specyficznej samotności. Uczynił to jednak nie po to, aby pozostać w fizycznej izolacji od reszty świata, lecz raczej aby nawiązać bardziej autentyczne więzi z otaczającą go rzeczywistością. Wejście w przestrzeń samotności pustyni nie jest formą ucieczki ze świata. Jednocześnie podjęcie takiego „stylu życia” nie ogranicza się jedynie do okazjonalnego wchodzenia „na górę”. Samotność wertykalna zamienia się więc ostatecznie w wielość relacji i kontaktów z otaczającym światem ludzi i zdarzeń, ale wyniesionych ponad wymiar fizyczny¹⁹. Dzięki temu traci ona swoją destrukcyjną moc względem życia człowieka.

Przebywanie w przestrzeni samotności pustyni wydaje się być możliwe do zrealizowania także w przestrzeni samotności miasta. Oczywiście będzie się to wiązało ze znaczącym przekształceniem relacji, które wyznaczają przestrzeń życia miejskiego, ale niekoniecznie wymaga porzucenia samej przestrzeni miasta. Można więc mówić o przestrzeni samotności pustyni zawartej w przestrzeni miasta. Nałożenie się na siebie tych dwóch, tak odmiennych rzeczywistości przestrzennych, pozwala oczekiwać zrealizowania ideału połączenia samotności horyzontalnej z obecnością wertykalną. Z pewnością nie dokona się to bez trudności, kryzysów i konieczności osobistego wysiłku. Jednak dzięki takiej „fuzji” przestrzeni samotności strona fizyczna, jak i psychiczno-duchowa człowieka mają szansę odzyskać właściwe im miejsce i wartość w przestrzeni ludzkiej egzystencji. A zatem, unifikacja przestrzennych modeli samotności ma istotne znaczenie dla samego człowieka, dla tego, czym sam się stanie i jaki cel zrealizuje w trakcie swojego życia.

¹⁹ Taką motywacją kierowali się w swoim „wyjściu na pustynię” wczesnochrześcijańscy pustelnicy nazywani obecnie „Ojcami Pustyni”. Kontynuacją ich stylu życia jest współczesny monastycyzm jako forma życia chrześcijańskiego obecna w Kościele Zachodnim (Katolickim) i Wschodnim (Prawosławnym). Zob. H. C. Zander, *Święci przestępcy czyli przedziwne historie Ojców Pustyni*, tłum. z niem. M. Stewart, Kraków 2002. Por. *Monastycyzm. Historia i duchowość*, pr. zb., tłum. z fr. D. Stanicka-Apostoł, Kraków 2002.

Aksjomat, który można przypisać geometrii przestrzeni wyznaczającej omawiany model samotności brzmi: samotność jest czymś pozytywnym i godnym afirmacji, ale tylko w określonych okolicznościach ludzkiej egzystencji, tzn. tylko wówczas, gdy prowadzi do nawiązania jeszcze głębszych relacji ze światem. Przestrzeń pustyni jest przestrzenią nie tylko otwartą, ale także niesłychanie pojemną, wręcz nieskończoną. Geometrycznej analogii takiej przestrzeni można dopatrywać się w geometrii euklidesowej, która wyznacza model przestrzeni płaskiej²⁰. Model kosmologiczny posiadający taką przestrzeń charakteryzuje się nieustanną ekspansją, której tempo jednak systematycznie maleje, choć nigdy nie osiągnie wartości zerowej. Wszechświat jest więc nieskończony i zarazem nieograniczony, ale nie staje się absolutnie pusty, choć odległości fizyczne między jego obiektami nieustannie rosną. Analogicznie, samotność wyznaczona przez otwartą przestrzeń pustyni pozwala nawiązywać relacje z wszystkimi elementami świata, choć jednocześnie „wymusza” zmianę tych relacji z jedynie fizycznych (horyzontalnych) na relacje psychiczne i duchowe (wertykalne). Ponieważ jednak nie odbywa się to zbyt gwałtownie, na zasadzie nagłego „wyrwania” człowieka z zajmowanej przez niego przestrzeni, istnieje uzasadniona nadzieja, że proces ten nie okaże się dla niego destrukcyjny. Osoba ludzka zdoła bowiem zaadaptować się do nowych, wertykalnych warunków własnej egzystencji²¹.

5. ZAKOŃCZENIE

W kontekście zaprezentowanych przestrzennych modeli samotności oraz znajdujących się u ich podstaw aksjomatów należy zauważyć, że samotność nie posiada wartości absolutnej, lecz musi

²⁰ Aksjomat istotny dla zrozumienia geometrii euklidesowej brzmi: przez dowolny punkt leżący poza prostą AB można przeprowadzić tylko jedną prostą równoległą do prostej AB.

²¹ „Ażeby byt mógł zaistnieć i spełnić swój cel, musi wyłączyć byty, które zaistniały na moment przed jego nadejściem, a obecnie istnieją w jego bezpośredniej przeszłości. Musi też przejść od nich to, co z ich bytu wychwyił w procesie ich postrzegania oraz zajmując ich «miejsce» w aktualnym trwaniu. Wyłączenie innych bytów z obszaru teraźniejszego trwania jest więc nierozdzielnie połączone, z jednej strony, z procesem wyodrębniania się nowego bytu, z drugiej zaś strony, z procesem obejmowania tego, co zostało przez nowo powstały byt uchwycone i włączone w obręb przeszłości”. J. Jusiak, *Whiteheadiańska koncepcja stref przestrzenno-czasowych*, w: *Przestrzeń w nauce współczesnej*, dz. cyt., 170-171.

być oceniana z punktu widzenia jej przydatności do uczynienia ludzkiej egzystencji bardziej autentyczną, tzn. zgodną z naturą człowieka. Wyrażając przekonanie, iż natura ludzka nie ogranicza się jedynie do sfery fizycznej (cielesnej), trzeba stwierdzić, że dzięki przebywaniu w ograniczonej przestrzeni samotności, człowiek ma szansę dostrzeżenia pozostałych wymiarów swojego bytu: psychicznego i duchowego. Kiedy jednak już zostaną one „odkryte” i rozpoznane, samotność powinna zostać ponownie wkomponowana w sieć relacji tak, aby dzięki niej uzyskały one swoją prawdziwą wartość i znaczenie. Wówczas udziałem człowieka może stać się doświadczenie podobne do tego, które zanotował w swoim dzienniku amerykański trapista Thomas Merton: „W Louisville, na rogu ulic Fourth i Walnut, w centrum dzielnicy sklepowej, nagle uświadomiłem sobie, z ogromną siłą, że kocham tych wszystkich ludzi; że oni są moi, a ja jestem ich, że nie możemy być dla siebie obcy, pomimo że zupełnie się nie znamy. To było jak przebudzenie się ze snu o odrębności, o fałszywej izolacji w specyficznym świecie, w świecie wyrzeczenia i rzekomej świętości”²². Nadal więc aktualnym pozostaje stwierdzenie zapisane przez Autora biblijnej Księgi Rodzaju: „Nie jest dobrze, żeby człowiek był sam”²³.

SPATIAL MODELS OF SOLITUDE

Summary

The concept of space which is of interest to physicists or mathematicians is different from the reality of space experienced by man in his everyday life. Understood in terms of nature, it is a certain numerical characteristic of a material system relative to a frame of reference. In physics, space is defined as a feature of the Universe related to its extending in three mutually perpendicular directions. In

²² M. B. Pennington, *Thomas Merton – brat, mnich. W poszukiwaniu prawdziwej wolności*, tłum. z ang. E. Nartowska, Bydgoszcz 1999, 161.

²³ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003⁵. Wprowadzie tekst polski brzmi: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam (...)”, ale z uwagi na to, że w tekście oryginalnym termin „człowiek” odnosi się zarówno do mężczyzny, jak i kobiety, oraz że Biblia podkreśla równość mężczyzny i kobiety, można cytowane zdanie tłumaczyć tak, jak zostało to uczynione powyżej. Zob. S. Wypych, *Pięcioksięg*, Warszawa 1987, 60. Por. G. Auzou, *Na początku Bóg stworzył świat. Historia i wiara*, tłum. z fr. J. M. Godzimirski, Warszawa 1990, 184-186.

mathematics, space is a peculiar form defined by axioms of a given geometry. Whereas human space is always real and, though different from himself, it is shaped by his presence.

There is no single space for all observers, just like there is no single understanding of human solitude. Consequently, it is difficult to place an explicit value on solitude. For someone may be lonely out of an external necessity, as a result of indifference and distance created by people around. Someone else may retreat into solitude and thus find a way to escape from manifold occupations, relations and hustle and bustle of everyday life. Finally, solitude may be a consequence of a deliberate choice. A person may long for it because it offers a specific, stable way of life that stimulates personal growth and self-perfection. Each of the presented „kinds” of solitude can be characterized by assigning it to a certain, symbolically expressed spatial structure in which it is realised. In this way, one can create „spatial models of solitude”, whose main features are determined by the space of a city, a mountain and a desert respectively. The space created by relations among the elements of a structure of the city, mountain and desert defines a kind of solitude that the person entering and remaining in each of those spaces experiences. As a result, different spaces generate different kinds of solitude characterised by their typical features and values.